

Strona znajduje się w archiwum.



## OSTATNIA DROGA PREZYDENCKIEJ PARY

Data publikacji 18.04.2010

**Para prezydencka spoczęła dziś w katedrze na Wawelu. W ostatniej drodze Lechowi i Marii Kaczyńskim towarzyszyli przedstawiciele władz i członkowie oficjalnych delegacji zagranicznych oraz przedstawiciele najwyższych władz Polski. Za zabezpieczenie uroczystości pogrzebowych odpowiadało ponad 5 tysięcy policjantów.**

Msza żałobna w Bazylice Mariackiej rozpoczęła się o godz. 14.00. Po jej zakończeniu kondukt przeszedł Traktem Królewskim na Wawel, gdzie zostało odprawione liturgiczne pożegnanie zmarłych. Następnie trumny z ciałami zniesiono do Krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów.

W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele władz i członkowie oficjalnych delegacji zagranicznych oraz przedstawiciele najwyższych władz Polski. Około 150 tys. osób zebrało się na krakowskim Rynku, okolicznych ulicach, na Błoniach i przy Sanktuarium w Łagiewnikach.

Komendant Główny Policji gen. insp. Andrzej Matejuk powołał specjalny zespół, który przygotował i koordynował operację policyjną związaną z uroczystościami. W jego skład weszli m.in. policyjni eksperci, którzy brali udział w przygotowaniach do uroczystości po śmierci papieża Jana Pawła II, wizyty papieża Benedykta XVI czy Europejskiego Szczytu Gospodarczego. Z zespołem współpracował sztab, powołany w małopolskiej komendzie, który odpowiadał za zabezpieczenie uroczystości.

Zabezpieczenie uroczystości pogrzebowych pary prezydenckiej było olbrzymią operacją - w ciągu pięciu dni wykonano pracę, ma którą zwykle Policja ma parę miesięcy. Brali w niej udział policjanci prewencji, ruchu drogowego, antyterrorystów, funkcjonariusze umundurowani i policyjni wywiadowcy. Funkcjonariusze czuwali nad bezpieczeństwem osób, które brały udział w uroczystościach, oraz pilotowali kolumny z ważnymi osobistościami. Uczestniczyli też m.in. w pirotechnicznym rozpoznaniu budynków, tras przejazdu VIP-ów i dróg przejścia konduktu pogrzebowego.

Podczas uroczystości Policja nie odnotowała żadnych incydentów, nie było też utrudnień w ruchu przy drogach wjazdowych do stolicy Małopolski. Osoby, które chciały wziąć udział w uroczystościach, posłuchały policyjnych apeli i korzystały m.in. z pociągów i środków komunikacji miejskiej. Wiele z nich przyszło na Rynek pieszo - samochody zostawiły na wyznaczonych parkingach.